

Przegrana Olimpu w Ostrowcu - relacja



Pierwsza połowa dla Olimpu. Finiszuje KSZO zdobywając komplet punktów

KSZO Odlewnia Ostrowiec Świętokrzyski pokonała UKS Olimp Grodków 28:24 (10:17). - *W pierwszej połowie mecz nam ułożył się aż za dobrze, to, co sobie założyliśmy to realizowaliśmy z lepszym albo gorszym rezultatem. Natomiast takiej drugiej części zawodów dawno nie widziałem i jeszcze nie potrafię sobie tego wytłumaczyć, jak mogliśmy przegrać wygrany mecz. Będziemy teraz na spokojnie analizować przebieg tego starcia. Stanęliśmy w miejscu, co skrzętnie wykorzystali gospodarze. Natomiast my nie mamy jeszcze tej, jakości w obronie, przez co tracimy stanowczo za dużo bramek - relacjonuje Piotr Mieszkowski, trener Olimpu Grodków.*

Wynik na tablicy już w pierwszych sekundach otworzył Łukasz Gradowski. Grodkowianie oddalali się błyskawicznie pokonując Kamila Buchcica. Pomarańczowo-czarni licznie popełniali błędy na korzyść rywala. Nawet nie pomogła rozmowa z trenerem, a już w siedemnastej minucie Olimp prowadził siedmioma „oczkami”. Ostrowianie odrabiali straty próbując dotrzymać kroku drużynie z małego dziewięcioletniego miasteczka na Opolszczyźnie, która cały czas powiększała dystans nad nimi. Na przerwę do szatni podopieczni Piotra Mieszkowskiego schodzili przy rezultacie 17:10. Zanosilo się na pogrom w wykonaniu Uczniowskiego Klubu Sportowego i wydawało się, że będzie spokojnie prowadził do końcowej syreny, jednak wraz ze zmianą stron rolę się odwróciły. Niespodziewany zwrot zarówno, w jakości gry, jak i w późniejszym wyniku nastąpił tuż po przerwie.

Drugą część spotkania gospodarze rozpoczęli od rozegrania nieskutecznej akcji, w której sędziowie nie uznali bramki. Przed szansą goście z Grodkowa. Łukasz Gradowski przechwytuje piłkę, którą rzuca w okienko strzeżone przez Karola Szewczyka, a ten odbija ją nogą ratując KSZO przed stratą kolejnej bramki. W '33 minucie silnym uderzeniem z prawej ręki Vitali Kazhaneuski pokonuje bramkarza Olimpu Krzysztofa Muszaka. Po niewykorzystanych sytuacjach przez miejscowych dwa z rzędu celne trafienia zalicza Michał Piech, w tym jedną bramkę zdobywając z linii siedmiu metrów. Widząc, jak długo KSZO rozgrywa akcję ich trener w '36 minucie bierze czas na żądanie, po czym piłkę odbija Muszak. Przez następne fragmenty gry obydwie ekipy na przemian nie wykorzystują sytuacji podbramkowych. W '37 minucie Łukasz Gradowski po podaniu od Sebastiana Kolanko nieskutecznie z prawego skrzydła boiska rzuca piłkę, a ta ląduje po za linią końcową parkietu. W szybkiej kontrze 14. bramkę dla Odlewni zdobywa Bartosz Sękowski, jednocześnie w wyniku faulu dwie minuty kary otrzymuje Kolanko. Grając w osłabieniu Olimp jeszcze bardziej z czasem się pograżał, ale do pewnego momentu cały czas prowadził. Jednak przewaga przyjezdnych błyskawicznie topniała. Grodkowianie nie tylko nie potrafili

wykorzystać przewagi, gdy rywal grał w osłabieniu, ale często gubili piłki albo te były skutecznie odbijane przez obrońcę Ostrowca. Na kwadrans przed końcem rozgrywek osiemnastą bramkę kontaktową z Olimpem dla KSZO zdobywa Mateusz Mazur. W szybkiej odpowiedzi po podaniu Krzysztofa Bujaka celnie trafia skrzydłowy UKS-u Sebastian Kolanko. W '50 minucie nastąpił kluczowy moment, który rozstrzygnął już losy tego spotkania. Bartosz Sękowski zdobywa 22. wyrównującą bramkę dla swojego zespołu. Olimpijczycy marnują swoją szansę i po raz pierwszy w tym meczu na jednobramkowe prowadzenie wychodzą miejscowi, którzy z minuty na minutę odjeżdżali z wynikiem. Od tego czasu z siatki obrońca KSZO wyjmował tylko dwa razy piłkę, po udanych strzałach Sebastiana Kolanko i Łukasza Gradowskiego. Ostatecznie olimpijczycy po raz pierwszy przegrali na ziemi świętokrzyskiej 28:24.

W Ostrowcu Świętokrzyskim kibice oglądali dwie zupełnie różne połowy. Pierwsza część sportowego widowiska należała do Grodkowa, a z kolei druga połowa odmieniła zawodników prowadzonych przez Aleksandra Malinowskiego. W samym starciu oglądaliśmy także zmienne nastroje w bramkach. Zarówno przed, jak po zmianie stron szczypiornistom z obydwóch ekip z trudem przychodziło zdobywanie bramek. W ważnych momentach o wyniku decydowała postawa obrońców.

Następny mecz w czwartej kolejce Olimp rozegra wyjątkowo w czwartek 1 października. Do Grodkowa przyjedzie zespół z Ostrowa Wielkopolskiego, który na swoim koncie ma porażkę i remis w potyczkach z olimpijczykami, a w tym sezonie do tej pory zdobył komplet punktów. Początek widowiska o godz. 20: 00, w Hali Sportowej LO im. Zdzisława Zielonki przy ul. Sienkiewicza 29 w Grodkowie.

KSZO Odlewnia Ostrowiec Świętokrzyski vs UKS Olimp Grodków 28:24 (10:17)

KSZO: Michał Piątkowski, Vitali Kazhaneuski - 5, Mateusz Nowak, Mateusz Mazur - 3, Tomasz Radowiecki, Maciej Jeżyna - 7, Maciej Cukiernski, Szymon Fugiel - 1, Patryk Piwnik, Bartosz Sękowski - 6, Konrad Bajwoluk, Kamil Buchcic, Dimitrij Afanasjev - 4, Karol Szewczyk, Adrian Wojkowski - 1, Michał Kalita - 1.

Karne: 2/2

Kary: 14 minut

Olimp: Krzysztof Muszak, Patryk Koszyk, Sebastian Kolanko - 4, Andrzej Matyszok - 1, Bartosz Żubrowski - 4, Paweł Chmiel - 1, Bogumił Baran - 4, Tomasz Biernat, Paweł Biernat, Łukasz Gradowski - 3, Kacper Turyniewicz, Krzysztof Bujak - 1, Michał Piech - 6, Jan Klimków, Maciej Maciejewski, Patryk Wiącek.

Karne: 1/1

Kary: 12 minut

Sędziowie: Paweł Podsiadło i Adam Świostek (Radom)

Widzów: (250)

Pozostałe wyniki 3. serii spotkań:

MKS Nielba Wągrowiec - MOSiR Bochnia 36:30 (15:13)

Ostrowia Ostrów Wielkopolski - Viret CMC Zawiercie 32:29 (16:15)

Piotrkowianin Piotrków Trybunalski - MTS Chrzanów 34:25 (17:9)

SPR Tarnów - KSSPR Końskie 28:27 (18:11)

Siódemka Miedź Legnica - SRS Czuwaj Przemyśl 36:27 (15:16)

LKPR Moto-Jelcz Oława - Olimpia Piekary Śląskie 27:25 (14:11)

Autor: Damian Kapinos/www.terazgrodkow24.pl